

Interpelacje i zapytania radnych
z posiedzenia Sesji Rady Miejskiej w Kłobucku
w dniu 28.12.2016r

Radny T. Wałęga – zwrócił uwagę, że w planie pracy Komisji Rewizyjnej na I półrocze 2017r. w miesiącu lutym przegłosowana została kontrola wydatków w zakresie zużycia nośników energii chemicznej. Zapytał, gdzie na terenie gminy występuje taka energia i ewentualnie, w których podmiotach, ponieważ z definicji energii chemicznej nie wynika, żeby takie nośniki występowały na terenie naszej gminy.

Radny A. Tokarz – wyjaśnił, że do nośników chemicznych zaliczone są paliwa, węgiel, olej itd.

Radny A. Sękiewicz – poruszył następujące sprawy:

- poinformował, że do dnia dzisiejszego nie została udzielona odpowiedź do pisma złożonego w lipcu 2016r przez Dyрекcję Zespołu Szkół Nr 2 w Kłobucku w sprawie interwencji odnośnie badania drożności kanalizacji na ul. Okólnej w Kłobucku. Poprosił o przeprowadzenie kontroli, ponieważ cofająca się woda studzienką wpływa na teren ZSZ. Nr 2, co grozi zalaniem nowego boiska.
- w nawiązaniu do podjętej przez Sejm w dniu 16.12.2016r ustawy odnośnie wycinki drzew poprosił o jak najszybsze podjęcie przez radę uchwały w zakresie nowych obowiązków odnośnie wycinki drzew nałożonych na gminę nową ustawą.
- zapytał, czy w przyszłorocznym planie jest uruchomienie letniej kawiarenki na Rynku Jana Pawła II w Kłobucku.

Burmistrz J. Zakrzewski – odpowiedział, że o zbadanie drożności kanalizacji na ul. Okólnej w Kłobucku wystąpiliśmy do PWiK. Według przeprowadzonego rozeznania przez PWiK wadliwy fragment kanalizacji jest po stronie szkoły, natomiast szkoła twierdzi, że to nie jest w jej zakresie. Wobec powyższego powstał problem, który trzeba wspólnie z PWiK uzgodnić i wyjaśnić. Powiedział, że całość prac koordynowana jest przez Dyrektora ZDiGK.

W kwestii kawiarenki odpowiedział, że na pewno na początku roku zostanie rozpisany konkurs na posadowienie kawiarenki. W odniesieniu do nowej ustawy, odpowiedział, że aby została podjęta przez radę uchwała muszą się pojawić nowe rozporządzenia. Poinformował, że na posiedzenie Komisji Zagospodarowania Przestrzennego przygotowana zostanie informacja o nałożonych na gminę obowiązkach, a z jakich obowiązków gmina została zwolniona w związku z przyjętą przez Sejm Ustawą.

Radny W. Dominik – w nawiązaniu do stypendiów, które zostały udzielone najzdolniejszym uczniom w naszej gminie. Wskazał, że obecnie stosowana w tej

sprawie uchwała Rady Miejskiej na dzień dzisiejszy nie posiada podstawy prawnej, dlatego że w podstawie prawnej powołano ustawę o kulturze fizycznej, która została zastąpiona ustawą o sporcie. Zwrócił uwagę, że mimo dwóch prób nie udało się podjąć uchwały, która regulowałaby tą sprawę. Rozumie, że stypendia zostały przyznane na podstawie uchwały z 2010 roku i regulaminu, który był załącznikiem do tej uchwały, który regulował kryteria przyznawania stypendiów. Niemniej jednak kryteria ujęte w regulaminie zostały zmienione przez Komisję stypendialną, a ich zaostrenie spowodowało wyeliminowało część dzieci, które powinny je otrzymać. Przynotował przykład wynikający z pisma do jednego z dyrektorów szkoły, w którym wskazuje się, że komisja jednogłośnie podjęła decyzję o uznaniu, iż w kategorii w § 2 pkt.1 regulaminu mieszczą się uczniowie, którzy otrzymali w konkursie tytuł laureata I stopnia. Zaznaczył, że takiego zapisu nie ma w regulaminie, ponieważ jest mowa wyłącznie o tym, że uczeń jest laureatem. Ponadto nie wie, dlaczego zostało zaostrenie kolejne kryterium w dziedzinie tylko plastycznej, polegające na wymogu uzyskania osiągnięć na szczeblu nie niższym niż wojewódzkim potwierdzonymi, co najmniej dwoma dyplomami nie tylko za udział, ale też wyróżnienie w konkursie albo zajęcie wysokiego punktowanego miejsca. Natomiast nie jest przekonany czy komisja stypendialna ma uprawnienia do zmiany treści uchwały Rady Miejskiej. Uważa, że należy zwrócić uwagę, że na wielkie rozczarowanie tych dzieci, które składały wnioski o przyznanie im stypendiów i spełniały warunki zawarte w regulaminie, a które znali dyrektorzy szkół i nauczyciele prowadzący te dzieci, a tych stypendiów nie otrzymały.

Ponadto poruszył następujące sprawy

- zapytał, na jakim etapie jest realizowana inwestycja, na którą została przekazana kwota 12.000,00zł z przeznaczeniem na wymianę instalacji odgromowej w budynku MOK,
- w nawiązaniu do gospodarki odpadami komunalnymi poinformował, że przez Burmistrza została podpisana z Firmą PZOM STRACH Spółka zoo. umowa na 27 miesięcy na usługę polegającą na odbiorze i zagospodarowaniu odpadów komunalnych z nieruchomości zamieszkałych położonych na terenie gminy. Umowa została sformułowana dość nieszczęśliwie, ponieważ w § 12 została dopuszczona zmiana warunków umowy w tym przede wszystkim wynagrodzenia w przypadku różnych okoliczności m.in zmiany opłat stawek za przyjęcie odpadów w Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych. Zwrócił uwagę, że po kilku miesiącach trwania umowy firma Strach, która ma dwie Spółki (jedna administruje RIPOK), zwiększyła uchwałą podpisaną przez Prezesa Zarządu, stawkę odbioru śmieci z 210,00 zł na 260,00 zł. co skutkowało tym, że firma jednostronnie wymusiła na gminie podpisanie aneksu, w którym na podstawie różnych wyliczeń, że dotychczasowa stawka w wysokości z 6,08 zł wzrosła do 6,91 zł za 1 mieszkańca, co w skali od ok.17.600 osób, oddających odpady w ciągu 20 miesięcy trwania umowy spowoduje, że gmina zapłaci o około 300,000,00zł więcej za tą usługę niż zapłaciłaby w wersji pierwotnej. Uważa, że umowa nie została sformułowana właściwie, gdyż

przedsiębiorca wykorzystał swoją pozycję, który będąc właścicielem RIPOK-u, sam sobie podniósł kwoty odbioru odpadów komunalnych argumentując wzrostem kosztów utrzymania. Zwrócił uwagę, że druga firma, Częstochowskie Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o, która funkcjonuje w naszym regionie i wciąż odbiera odpady komunalne w Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych za cenę 210,00 zł od tony. W związku z tym uważa, że podpisywanie tej umowy z Firmą Strach było niewłaściwie aneksowane.

Burmistrz J. Zakrzewski – w odniesieniu do umowy z firmą PZOM STRACH wyjaśnił, że umowa która obowiązywała w roku 2014 została w kolejnym przetargu powielona, więc ten zapis obowiązywał również w przetargu, który organizował poprzedni burmistrz, więc trudno zarzucać, że coś zostało zmienione. Dodał, że była to umowa długoterminowa, więc nie było możliwości ograniczenia takich zapisów. Zaznaczył, że firma ma prawo do podniesienia ceny. Poprosił Radcę Prawnego o wyjaśnienie konieczności pojawienia się takich zapisów w umowie.

Radca prawny T. Głębocki – poinformował, że umowa była przez niego parafowana i oceniana pod względem prawnym, a szczegółowe zapisy już kilka lat temu faktycznie były przedmiotem szczególnej dyskusji. Przede wszystkim trzeba zauważać to, że gmina ma pewną przewagę w stosunkach z przedsiębiorcami, ponieważ kształtuje warunki określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, jak również warunki określone w projekcie umowy. Zwrócił uwagę, że gmina nie może kształtować warunków w sposób nieliczący się z interesami przedsiębiorców. Wskazał zasadę kierunkową wynikającą z art. 9 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a mianowicie wykonując swoje zadania w szczególności w zakresie nadzoru i kontroli właściwy organ działa wyłącznie na podstawie i w granicach prawa z poszanowaniem uzasadnionych interesów przedsiębiorców. Działanie z poszanowaniem uzasadnionych interesów przedsiębiorców jest zasadą kierunkową, która wskazuje na to, że organy powinny się liczyć też z tymi interesami. Natomiast w przykładzie przytoczonym przez radnego ta zasada zadziałała trochę inaczej. Niemniej jednak, kiedy były wprowadzane te zapisy, mieliśmy na względzie interesy tych przedsiębiorców wywozowych, którzy nie mają RIPOK-ów. W tym czasie był tylko jeden RIPOK Sobuczyna, który nie świadczy usług wywozu odpadów, świadczą je różne firmy dla których opłaty za przyjęcie odpadów na składowisko w Sobuczynie stanowią opłaty niezależne, zewnętrzne w stosunku do nich. W sytuacji zawierania umów na okresy długie, wielomiesięczne, narażanie przedsiębiorców na ryzyko straty spowodowanej okolicznościami kompletnie od nich niezależnymi, było w jego przekonaniu tym przykładem nie liczenia się z uzasadnionym interesem przedsiębiorcy. Zaznaczył, że jest to działanie na zlecenie gminy, która zleca wywóz odpadów z jej terenu. Dlatego też należy zadać pytanie, dlaczego opłaty za przyjęcie odpadów na składowisko mają obciążać przedsiębiorcę, a nie gminę, która korzysta z tej usługi. Natomiast

późniejsze konsekwencje spowodowane wygraniem przetargu przez przedsiębiorcę, który dysponuje również RIPOK, były okolicznościami niezależnymi od gminy, gdyż nawet w I etapie nie wiedzieliśmy, jakie powstaną RIPOK-, które będą mogły obsługiwać Gminę Kłobuck. W odniesieniu do konkretnego przypadku poinformował, że badane były zarówno faktury, które wskazywały, że przedsiębiorca zmienił swoją opłatę obciążającą każdego, kto wywozi odpady komunalne na składowisko prowadzone przez niego, czyli również te odpady, które pochodzą z Gminy Kłobuck. Ponadto istotne było również to, aby został zabezpieczony interes gminy poprzez wprowadzenie takich zapisów, aby w przyszłości nie było podstawy do nadużyć. Dzisiaj można na to patrzeć z różnego punktu widzenia, a najlepiej gdyby takiego zapisu w umowie nie było. Niemniej jednak, jeżeli mamy do czynienia z przedsiębiorcą, który byłby obciążony kosztami przez niego w żaden sposób niezawinionymi, na które nie ma on żadnego wpływu, to byłoby to narażeniem go na straty. Uważa, że to, co się stało w okresie obowiązywania umowy wskazuje, że przez gminy powinny zawierać krótsze umowy, nie umowy na 2 lata czy 2,5 roku, gdzie to ryzyko jest duże, tylko umowy krótsze i być może z wyłączeniem tego rodzaju zapisów. Nie można również wykluczyć sporów ze strony przedsiębiorców, którzy korzystaliby z możliwości klauzuli rebus sic stantibus, czyli zachowania pewnych warunków, które były przy zawieraniu umowy przez cały okres obowiązywania umowy ze względu na rażącą stratę.

Sekretarz M. Kasprzak – uzupełniła, że nowa stawka ustalona została w wyniku negocjacji i wielu spotkań). Przyjęcie obecnej stawki w łącznym rozrachunku nie przekroczy opłaty, jaką musiałaby ponieść gmina w przypadku przyjęcia drugiej oferty złożonej w drodze przetargu nieograniczonego. Natomiast, jeśli chodzi o stypendia dla najzdolniejszych uczniów mieszkańców Gminy Kłobuck, poinformowała, że były podejmowane próby wdrożenia nowych uregulowań. Wkrótce odbędzie się spotkanie z WOM z Częstochowy, przez który zostaną przygotowane wspólnie z gminą wzory ankiet, które będą adresowane do dyrektorów szkół w kwestii kierunku stypendium na rok bieżący. Wypracowana propozycja zmiany zostanie przedłożona radnym.

W kwestii zarzutów poinformowała, że punktem nie budzącym żadnej wątpliwości, była wysoka średnia. Natomiast dwa pozostałe punkty budziły one ogromne dyskusje i problemy. Z przeprowadzonych rozmów z organizatorami konkursów wynikało, że częstą praktyką jest przyznawanie równorzędnych miejsc. W niektórych konkursach było nawet kilkunastu czy kilkudziesięciu uczniów, którzy zajęli I miejsca. W wielu przypadkach praktyką jest, że każdemu z uczestników konkursów za udział Organizatorzy wręczali „ dyplom laureata” tłumacząc, że zdolności w danej dziedzinie określone zostaną mianem laureata I stopnia. Dlatego też mając na uwadze powyższe Komisja Konkursowa postanowiła przyjąć, iż stypendia udzielone zostaną laureatom I stopnia. W odniesieniu do podstawy prawnej przypomniała, że Rada Miejska w dniu 12.08.2014r. podjęła uchwałą Nr

440/XLV/2014 w sprawie zasad udzielania stypendium Burmistrza Kłobucka dla najzdolniejszych uczniów i studentów – mieszkańców Gminy Kłobuck, która została uchylona przez organ Nadzoru Prawnego. Natomiast organ nie uchylił uchwały poprzedzającej Nr 458/XLVIII/2010 z dnia 7 września 2010r. pozostawiając w obiegu prawnym.

Radny W. Dominik – w odniesieniu do wypowiedzi pani sekretarz pomija fakt, że uchwała nie ma podstawy prawnej, a regulamin wymaga poprawy, to jednak nie powinno zmieniać się reguł gry w trakcie ubiegania się o stypendium. Dlatego, że dzieci pewne kryteria miały przekazane i według tych kryteriów dokumentowały swoje osiągnięcia. Nie dostały stypendium ze względu na to, że Komisja Stypendialna zmieniła zapisy uchwały Rady Miejskiej, której załącznikiem był regulamin.

Natomiast nie jest prawdą, że mimo podniesienia kwoty za odbiór odpadów, firma która przegrała przetarg miała kwotę wyższą. Firma Nr 2 Remondis oferowała kwotę 6,73 zł.

Sekretarz M. Kasprzak – wyjaśniła, że chodzi o wysokość opłaty, jaką Gmina poniesie za okres trwania umowy. Nie mówimy o opłacie za jednego mieszkańca. Należy wziąć pod uwagę, że ta opłata przed spisaniem aneksu z PZOM Strach była wypłacana przez okres 7 miesięcy. Zatem po spisaniu aneksu pozostała kwota w ogólnym rozliczeniu będzie niższą niż ta, którą gmina musiałaby zapłacić zawierając umowę z Firmą Remondis.

Radny W. Dominik – zwrócił uwagę, że P. Strach sam sobie podniósł opłatę za odbiór odpadów na RIPOK-u, ponieważ znał treść umowy. Zazaczył, że posiada dokumentację korespondencji Sobuczyny z Gminą, która deklaruje odbiór odpadów po cenie 210,00 zł. Natomiast nie było żadnych przeszkód, żeby P. Strach woził odpady na Sobuczynę skoro jego koszty są tak wysokie.

Sekretarz M. Kasprzak – przypomniała, że gmina przeprowadziła łączny przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych, w związku, z czym, to nie gmina narzuca Regionalną Instalację Przetwarzania Odpadów Komunalnych przedsiębiorcy. Przy przetargach zawieranych jak w przypadku PZOM na okres dłuższy niż 2 lata należy mieć na względzie również interes przedsiębiorcy, który mógłby być naruszony z powodu wzrostu kosztów utrzymania w trakcie trwania umowy (utrzymanie kadry pracowniczej, sprzętu).

Dyrektor MOK O. Skwara – wyjaśniła, że już została wymieniona cała instalacja odgromowa na nową.

Radny A. Tokarz – zapytał o koszty poziomowania terenu płyty Rynku pod lodowisko. Poinformował o pomysłe jednego z mieszkańców Kłobucka na

przebudowę Rynku Jana Pawła II w Kłobucku pod kątem tego poziomowania. Uważa, iż można ten pomysł przeanalizować. Jak również możliwość usunięcia wiszących mis na rzecz fontann tryskających, jakie są w Częstochowie podświetlanych od spodu oświetleniem ledowym RGB.

W nawiązaniu do gospodarki odpadami komunalnymi, poinformował, że po przeanalizowaniu umowy w sprawie odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych zawartą między Burmistrzem, a Firmą Strach. Uważa, że Burmistrz nie powinien godzić się na tak niekorzystną zmianę umowy, gdyż powinien wejść w spór zgodnie z zapisem umowy § 14 ust. 2 jeżeli po upływie 30 dni od daty powstania sporu zamawiający i wykonawca nie będą w stanie rozstrzygnąć sporu ugodowo, spór zostanie rozstrzygnięty przez Sąd. Uważa, że tak Burmistrz powinien postąpić. Zaznaczył, że według jego wyliczeń w skali 20 miesięcy, kiedy obowiązuje aneks do umowy jest to koszt rzędu ok. 300.000,00 – 400.000,00 zł.

Burmistrz J. Zakrzewski – poinformował, że o niedawno zakończonym sukcesem pierwszym procesie sądowy z P. Strachem ale w tym procesie nie było podstaw do rozstrzygnięcia na jego korzyść. Sprostował, że aneks dotyczył 17 miesięcy, a nie 20. Przypomniał, że umowa nie została zmieniona, bo jest taka sama, jaka obowiązywała przy przetargu ogłoszonym i rozstrzygniętym w 2014 roku. W kwestii rozstrzygnięcia sprawy sądowo, poinformował, że gdybyśmy mieli gwarancję, że jesteśmy w stanie ją wygrać na pewno byśmy ją złożyli. Dlatego też po zasięgnięciu opinii Radcy prawnego taka decyzja została podjęta z pełną świadomością.

W odniesieniu do podbudowy płyty Rynku Jana Pawła II Kłobucku pod lodowisko, powiedział, że nie ma możliwości przebudowania i wyrównania płyty Rynku, ponieważ na to nie zostanie wyrażona zgoda Konserwatora Zabytków, który już na etapie projektu doradzał jego pozostawienia z uwagi, że pochylenie jest naturalnym pochyleniem terenu. Natomiast uważa, że czasami dobra lokalizacja pewnych obiektów, przynosi większe efekty ożywienia Rynku. Natomiast przeniesienie lodowiska na jakikolwiek równy teren nie spełniłoby oczekiwanego efektu. Dlatego też uważa, że dla dobra ogółu warto te koszty ponieść.

Radny Z. Bełtowski – poprosił o udzielenie pisemnej odpowiedzi na przesłane pismo odnośnie przepustu w Białej.

Burmistrz J. Zakrzewski – wyjaśnił, że pismo zostało przekazane do Dyrektora ZDiGK są prowadzone rozmowy z Gazociągiem z uwagi na przebiegający rurociąg gazowy w celu przeprowadzenia remontu newralgicznego zaworu, aby móc przystąpić do przebudowy przepustu. Ponadto pozostaje jeszcze nie rozwiązana kwestia istniejącego sporu między Nadzorem Budowlanym, który uznaje, że jest to remont a nie przebudowa.

Wiceprzewodniczący Rady J. Batóg – poinformował, że wyciętych drzewach przez bobry rosnących na jednym ze stawów przy ul. Zamkowej. Złożył wniosek, aby na

wiosnę zostały posadzone nowe drzewa, które powinny być zabezpieczone siatką w celu ich zabezpieczenia przed bobrami

Radny J. Kulej –zwrócił uwagę, że minął już 5 letni okres od czasu oddania Rynku Jana Pawła II w Kłobucku poprosił o rozważenie możliwości wprowadzenia jakiś zmian umożliwiających wyznaczenia dodatkowych miejsc parkingowych poprzez usunięcie klocków kamiennych, które ograniczają miejsca parkingowe.

Burmistrz J. Zakrzewski – sprawa zostanie przeanalizowana, o ile konserwator wyrazi zgodę.

Zapytania i wolne wnioski mieszkańców.
z posiedzenia Sesji Rady Miejskiej w Kłobucku
w dniu 28.12.2016r

Przewodniczący Osiedla Nr 5 J. Piec – poprosił o interwencję w stosunku do właściciela trzech groźnych psów na posesji przy ul. Słowackiego, które zagrażają bezpieczeństwu mieszkańców osiedla.

Burmistrz J. Zakrzewski – odpowiedział, że informacja zostanie przekazany Dyrektorowi ZDiGK celem podjęcia działań.

Przewodniczący Osiedla Nr 7 Z. Baran – podziękował Burmistrzowi za zamontowanie lamp oświetlenia ulicznego przy ul. Zakrzewskiej oraz za zlecenie wykonania projektu placu zabaw. W imieniu mieszkańców zapytał, czy prawdą jest, że od stycznia na stanowisko kierownika nowego wydziału zostanie powołana pani S. Piątkowska.

Burmistrz J. Zakrzewski – odpowiedział, że odnośnie powołania na stanowisko kierownika nowego wydziału odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Mieszkaniec Kłobucka W. Grot – zwrócił uwagę na stawiane od 10 lat utrudnienia w rozwiązaniu jego problemu.

Mieszkaniec Łobodna K. Olawa – poinformował, że od 7 lat wraz z żoną zajmuje się prowadzeniem działalności ubezpieczeniowej w Częstochowie. Z uwagi na planowane otwarcie drugiego punktu ich zainteresowanie wzbudziła informacja o możliwości wynajęcia lokalu o pow. 13m² na krytej pływalni w Kłobucku. Podjęcie decyzji związanej z wynajęciem lokalu wiązało się z zatrudnieniem pracownika. Fizycznie lokal podnajmowany jest od jesieni, a od października została zatrudniona mieszkanka Łobodna na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu, która miała podjąć pracę w lokalu w Kłobucku od 2 stycznia 2017r. Ponadto poza zatrudnieniem pracownika i jego przeszkoleniem zachodziła konieczność wyposażenia stanowiska pracy poprzez zakup mebli, komputera i urządzeń drukujących, a w ostatnim tygodniu zostały rozpoczęte prace remontowe w przedmiotowym lokalu. Natomiast przed dostarczeniem mebli i wymianą zamków skontaktował się z OSiR odnośnie wymogów związanych z zabezpieczeniem lokalu. Wówczas dowiedział się o niejasnościach związane z dalszym wynajmem lokalu i, że sprawa została usunięta z porządku obrad sesji. Natomiast od swoich klientów dowiedział się, że jeden z radnych prowadzi taką sama działalność jak oni, a po rozmowach z osobami z branży ubezpieczeniowej było już oczywiste, o kogo chodzi. Uważa, że radny wystraszył się konkurencji i postanowił wykorzystać swoje możliwości. Niemniej

jednak to zachowanie było nieetyczne, ponieważ osoba otrzymująca mandat radnego powinna dbać przede wszystkim o dobro mieszkańców danego regionu, a utworzenie nowego miejsca pracy powinno być wartością nadrzędną niż interes pojedynczej osoby. Ponadto dla lokalnej społeczności zasady wolnej konkurencji w branży ubezpieczeniowej na pewno przełożyłyby się na cenę i jakość świadczonych usług.

Radny T. Wałęga – poinformował, że nie zna przedmówcy, a osobiście byłby jak najdalej od wykorzystywania swojej pozycji radnego do takich celów. Wyjaśnił, że na posiedzeniu komisji odniósł się do tego, że w jego odczuciu stworzenie punktu usług finansowych na obiekcie pływalni nie jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ uważa, że na terenie pływalni, powinny być prowadzone usługi związane z rekreacją czy zdrowiem np.(gabinet masażu). Poprosił, aby przedmówca nie przekłamywał faktów, że wykorzystuje swoją funkcję, co jest niezgodne z prawdą i zachęcił do zapoznania się z ofertą wolnych do wynajęcia lokali w Kłobucku. Zaznaczył, że w ubezpieczeniach pracuje od 1999r, więc po tylu latach pracy nie musiałby obawiać się konkurencji.

Mieszkaniec Łobodna K. Olawa – zapytał, ile w swojej branży ubezpieczeniowej stworzył miejsc pracy.

Radny T. Wałęga – odpowiedział, że w tym przypadku nie jest to aż na tyle istotne, a istotne jest to, że nie chciałby, aby w bibliotece odbywały się zajęcia sportowe, a na terenie OSiR konkursy poetyckie. Natomiast chciałby, aby te placówki były wykorzystywane do tego, do czego zostały przeznaczone.

Przewodnicząca Rady Miejskiej D. Gosławska – wyjaśniła, że projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie lub wdzierżawienie nieruchomości stanowiących własność Gminy Kłobuck, a pozostających w trwałym zarządzie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kłobucku na 3 lata, na rzecz dotychczasowych najemców nie został wycofany z porządku obrad sesji.

Radny W. Dominik – uzupełnił, że sprawa była omawiana na posiedzeniu Komisji Zagospodarowania Przestrzennego z uwagi na nieobecność Dyrektora OSiR na posiedzeniu komisji i brak możliwości uzyskania odpowiedzi na zgłaszane wątpliwości Komisja jednogłośnie wstrzymała się z wypracowaniem opinii do projektu uchwały do czasu uzyskania wyjaśnień na zgłaszane wątpliwości

Sołtys z Łobodna B. Ziętał – zapytała jak przedstawiają się sprawy dotyczące przebudowy drogi wojewódzkich Nr 491 i Nr 492 i budowy ronda w Łobodnie.

Burmistrz J. Zakrzewski – odpowiedział, że zgodnie z przyjętym przez Zarząd Dróg Wojewódzkich harmonogramem projekt został w terminie złożony do

zaopiniowania. Natomiast po zaopiniowaniu w miesiącu styczniu zostanie złożony wniosek o dofinansowanie.

Sołtys z Łobodna B. Ziętał – zapytała, czy projekt zostanie poddany konsultacjom społecznym.

Burmistrz J. Zakrzewski – odpowiedział, że projekt był wyłożony do publicznego wglądu, więc każdy mieszkaniec miał możliwość zapoznania się z fragmentem projektu dotyczącym konkretnie jego posesji. Przyznał, że były zarzuty, że nie zostały poinformowane osoby, że nie mają wjazdów, ale wystarczyło uczestniczyć w spotkaniach, gdzie informacje dotyczące zjazdów były przekazywane. Zaznaczył, że taka informacja była umieszczona w prasie i na stronie internetowej urzędu były również przygotowane ulotki i plakaty. Zwrócił uwagę, że na tym etapie, kiedy projekt został zakończony nie jest możliwa zmiana projektu.

Radny Z. Beltowski – uważa, że powinno być zorganizowane spotkanie, aby każdy mieszkaniec mógł zobaczyć, co zostanie zmienione, jakie grunty zostaną zabrane pod budowę ronda w Białej. Przytoczył przykład budowy ronda w Białej jak nieprawidłowo zostały wymierzone grunty w wyniku, czego powstało wiele niejasności. Zaznaczył, że z posiadanych informacji wie, że projekt nie może być zamknięty z uwagi, że nie została przeprowadzona aktualizacja gruntów w Białej.

Burmistrz J. Zakrzewski – poinformował, że projekt budowy ronda był wyłożony do wglądu na zebraniu wiejskim i każdy miał możliwość wglądu. Wyjaśnił, że przez geodetów zostały wyznaczone granice opracowania, a nie przebiegów chodników, których przebieg w projekcie wyznaczony został wzdłuż granic, co powinno być wyznacznikiem. Przyznał, że jest wiele osób, które twierdzą, że chodniki za bardzo wchodzą w działki ale różnica polega na tym, że czym innym jest wyznaczenie obszar zabudowy, a czym innym jest fizyczne wbudowanie elementów infrastruktury drogowej. Gospodarzem tej inwestycji jest ZDW w Katowicach, a gmina może jedynie interweniować w sprawy, na które ma wpływ. Zaznaczył, że na dzień dzisiejszy nic się nie zmieniło w projekcie planu z koncepcją wyłożoną na zebraniu w Białej. Niemniej jednak przed złożeniem wniosku o dofinansowanie będzie jeszcze istniała możliwość dopracowania projektu końcowego, gdyż nie został on jeszcze zakończony w kwestii technicznej i technologicznej.